CODZIENNA

Ner 162. ROK 1833. NIEDZIELA 23 CZERWCA

Pismo to wychodzi codzien oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. CIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Jana Chrzciciela.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 5, 379	+ 16,6	+ 11,0	Południowy słaby	Pogoda z Chmurami	
11. 12	„ 4, 987	24,4	9.0	„ „	„ „	
3	„ 4, 778	26,3	8,1	Zachodni słaby	„ „	Grzmot
9	„ 5, 079	+ 15,4	+ 10,5	Pn. zachodni mocny	Pochmurno	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

BELGIA

Bruxella 8 Czerwca.

Królowa Francuzów przybędzie 3 lipca; zabawi tu cały miesiąc i zwiedzi Antwerpią. —

Jenerał Buzen przybył tu z Antwerpii i miał bardzo długą rozmowę z królem.

Wszystkie z Flessyngi do Antwerpii płynące okręty, odprowadza jeszcze tak jak wprzod, jeden statek kanonierski.

Jeńcy holenderscy z Francyi, zgromadzać się mają w Flessyndze, gdzie król Wilhelm, w zamiarze oglądania tychże ma przybydź.

Członkowie izb obydwóch zgromadzili się wczoray w południe w sali posiedzeń, pod przewodnictwem P. Moreghem, jako dawnieyszego prezydenta senatu. Z ministrów byli obecnemi: jenerał Evain, PP. Rogier, Duviwier i Lebeau; trybuny były zapełnione. Królowa przybyła w towarzystwie xięcia Orleanu do loży dla siebie przygotowaney. Na trybunie dyplomatyczney, uważano hr. Latour Maubourg, P. Roberta Adair i posła Północno-Amerykańskiego. O godzinie 1ey zapowiedziały salwy z dział przybycie Króla, który w mundurze jenerała gwardyi narodowey wszedłszy do sali, wśród głośnego okrzyku zgromadzenia, zajął mieysce na tronie, i siedząc z nakrytą głową, zagaił posiedzenie następującą mową:

»Mości Panowie! Wypadki, wielce ważne dla Belgii, wydarzyły się od chwili otworsenia posiedzeń 1833 roku. Francya i Anglia w skutek swych zobowiązań, wprowadziły nas w posiadanie warowni, która zagrażała naszemu miastu. Konwencya przez te mocarstwa zawarta, zjednała Belgii naywiększą część materyalnych korzyści, zamierzonych traktatem 15 listopada 1831 r. nie odbierając nam nawet teraz części kraju, z którym rozłączenie wydawać nam się będzie zawsze naywiększą ofiarą. Traktat z 15 listopada pozostał nienaruszony; starać się oto będę, aby przy zawarciu ostatecznego traktatu pokoju, żadne przez powyższy, uzyskane prawo, nie było ścieśnione. Częściowe rozbrojenie stanie się teraz w ten sposób podobnem do wykonania, iż ciężary skarbu państwa ulżone bydź mogą, bez

uszczerbku organizacyi woyska, którego kadry w zupełności utrzymane bydź powinny; a tak zbliżemy się, ile tego dozwoli przezorna polityka, do pewnego stanu pokoju. Cieszę się, iż WacPanom mogę donieść, że w teraźnieyszém położeniu naszém nakładanie nowych ciężarów nie jest potrzebne. Dozwolone przez izbę środki, wystarczą tego roku na pokrycie wydatków. Nawet zwyczayne dochody wydadzą znaczną nadwyżkę, bo jak się spodziewamy, ostatnie 8 miesięcy odpowiedzą dochodom pierwszych czterech. Pomiędzy przedmiotami, które naymocniey nas zatrudnić powinny, mają pierwszeństwo przemysł i handel; rozwinięte w tym względzie układy z Francyą, rokują szczęśliwe rezultaty. Od Stanów zjednoczonych pólnocney Ameryki, osiągnęliśmy naykorzystnieysze warunki, względem nayważnieyszych części naszego przemysłu. Polecam baczności i miłości oyczyzny izby deputowanych, projekt do wielkiego połączenia dróg od morza i Skaldy ku Renowi i rzece Mozie, co jest życzeniem i interessem całego kraju. Oprócz praw budżetowych i rachonkowych, przedłożona WacPanom będzie jeszcza organizacya gmin. Także względem prawa o gorzelniach, które dla naszego już oprócz tego kwitnącego stanu rolnictwa, tak bardzo stały się ważnemi, zasięgnie rząd rady WacPanów. — Mości Panowie, materyalne środki, jakie Belgia posiada, jakoteż liberalne instytucye, świadczą o jey ciągłych postępach. Jest to obowiązkiem władz kierujących jey losami, przez połączone usiłowania, owe materyalne środki, jako też instytucye rozwijać do takiego stanu, aby nam zapewniły stałą podstawę do naszey samoistności, która naypięknieyszą przyszłość rokuje.»

Po tey mowie, która z żywym zapałem przyjętą została, opuścił król, otoczony wielkiemi deputacyami, salę posiedzeń. Senatorowie oddalili się także, w celu naradzania się w lokalu swoich zwyczaynych posiedzeń, a izba reprezentantów ogłoszona została za otwartą. Pan Pirson jako prezydent starszeństwa, miał mowę następującą: »Mości panowie! Przy otwerzeniu zeszłego posiedzenia, zjednał mi móy wiek, również ten zaszczyt zastępowania prezydenta izby reprezentantów. Wielkie i liczne prawodawcze prace, które w ówczas przedłożone nam były, upoważniają mnie, do polecenia moim kolegom pilności, szczególnie zaś unikania wszelkich bezużytecznych rozpraw. Gdyby każdy z nas chciał głośno narzekać na swoje dolegliwości, nutenczas byłyby nasze rozprawy bez końca i bez korzyści dla kraju, który już wydał swoy wyrok.— Chciéymy się zemścić ułożeniem dobrych praw. Niech naywyższa pogarda uzupełni hańbę tych, którzy usiłują poróżnić Belgów pomiędzy sobą. Mądre znoszenie wszelkich rzetelnych i sumiennych zdań, uratuje Belgią a na zgodzie opiera się nasza siła. Król za radą swoich ministrów, korzystał z swoich prerogatyw; korzystać on teraz będzie z tychże za radą narodu.— Jakkolwiek wypadnie, trzeba nam się strzedz mówić lub czynić co podobnego, coby ową prerogatywę naruszało, albowiem na tenczas nie bylibyśmy rządem, lecz znaydowalibyśmy się w anarchii.— Połączmy się więc z całego serca, i wykrzykniymy: *Boże zachoway króla i oyczyznę!*»

Potem obierano przez losy, sześć różnych kommissyi, do sprawdzenia pełnomocnitw, z których sprawozdanie nastąpić ma na następném posiedzeniu.

Gazeta *Belge* pisze: »Bardzo o tem mówią, iż niektórzy reprezentanci pociągną do odpowiedzialności ministrów, względem wypadków w Gandawie i Antwerpii, a podobno nawet mają podać akt zaskarżenia przeciwko tymże. *(G. P. S.)*

SZWAYCARYA

Zurich 8 Czerwca.

Wielka rada kantonu Waadt, wskutku uczynionego zestrony rządu przełożenia, ważywszy, że pobyt wychodniów polskich w kantonie Bern, mających wzbroniony sobie przystęp do wszystkich krajów sąsiedzkich, niczém już zmienić się nieda; zważywszy, że wynikający stąd ciężar, z prawa słuszności, niemoże wyłącznie dotykać kantonu Bern, że przeto wierne skonfederowane stany jedne drugiém pomocy i rady udzielać winny; chcąc przez dobrowolne składki nieodzowne zastąpić koszta dopóki seym nieuchwali ogólnych środków, postanowiła: 1.) Rada rządząca upoważnioną jest na utrzymanie 460 i kilku wychodniow polskich, znaydującyzh się w kantonie Bern, potrzebne zasiłki pieniężne w stosunku podziałkowania jako składki pobierać; 2.) Kanton Waadt należyć będzie do teyże składki licząc od dnia 20 kwietnia, jako dnia, w którym rada kantonu Bern uchwaliła takowe wsparcie dla powyższych wychodniów i. t. d. 3.) Dopoki seym ogólny nieuchwali środków względnie tychże wychodniów polskich, cudzoziemcy ci, pozostać mają w mieyscach które im w kantonie Bern przeznaczone zostaną i 4.) Pełnomocnictwo powyższe Radzie rządzącey udzielone, niedłużey jak do dnia 1. Listopada trwać będzie.

(G. P. S.)